

RE:OFICJALNY
BIULETYN

NR 9 / 2011

14 GRUDNIA 2011 (ŚRODA)
GODZ. 18.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW
DRAISMA DYNAMO APELDOORN

HOLENDERSKA PRZESZKODA

Na pewno potencjał naszego zespołu jest znacznie większy niż rywala. Musimy tylko udowodnić to na boisku. Trzeba wyjść skoncentrowanym i wygrać dwa razy. Najpierw w środę w Rzeszowie, a później w rewanżu w Holandii – mówi przed meczem 1/8 finału Pucharu CEV z Draisma Dynamo Apeldoorn, rozgrywający Asseco Resovii, Lukas Tichacek.

Dla zespołu z Rzeszowa środowy mecz będzie 63. spotkaniem w historii jego występów w euro-

pejskich pucharach. 35 meczów resoviaci kończyli zwycięsko, a w 27 schodzili jako pokonani. Z Asseco Resovia w poprzedniej rundzie (1/16 finału) dwukrotnie pokonała szwajcarski zespół Lozanna UC 3-2 i 3-0. Teraz przeciwnik będzie zawieszona nieco wyżej, ale nie na tyle, żeby jej nie przeskoczyć. – Na pewno jest to przeciwnik silniejszy od Szwajcarów – mówi specjalista od rozpracowywania rywali rzeszowskiej drużyny, Michał Mieszko

Gogol. – Oni od wielu lat grają w pucharach. Trzeba mieć się na baczności, bo w zespole z Apeldoorn grają najlepsi zawodnicy na krajowym holenderskim podwórku. Reprezentacja tego kraju co prawda ostatnio nie święci sukcesów, ale to jednak zawsze są siatkarsko bardzo dobrze wyszkoleni zawodnicy, przeważnie drobnej postury, ale bardzo dynamiczni i waleczni – stwierdza Gogol.

Notowania holenderskiej siat-

kówki w ostatnich latach, zwłaszcza klubowej, nie są za wysokie, ale przed lekceważeniem rywala przestrzega scout Asseco Resovii. – Teoretycznie każdy niżej notowany zespół może stanowić zagrożenie – mówi Gogol. – Draisma Dynamo, to groźny rywal, który gra taką bardziej nowoczesną siatkówkę. Widać u nich system gry, który jest popularny wśród najlepszych drużyn, czy reprezentacji narodowych. Może troszeczkę odróż-

nia ich od tej nowoczesnej siatkówki takie bardzo duże położenie siły na flota niż na mocną zagrywkę z wysokości. Najlepsze zespoły podejmują ryzyko w serwisie, a Apeldoorn to drużyna przede wszystkim bardzo groźnych „flotowców”. Nominalnie u nich w zespole w ten sposób zagrywa czterech zawodników, ale jeśli trzeba, to też cała szóstka potrafi być groźna w tym elemencie – charakteryzuje rywala Gogol, którego zdaniem zespół

z Apeldoorn ma dwa szczególnie groźne punkty. Są nimi reprezentanci Holandii: atakujący Sjoerd Hoogendoorn i środkowy Ralph Koomen. – Szczególnie ten pierwszy jest motorem napędowym tej drużyny i w kontrataku dostaje bardzo dużo piłek. Jest leworęczny i bardzo niewygodny do blokowania. Oczywiście Apeldoorn ma też słabe ogniwa i wydaje mi się, że je znaleźliśmy – zapewnia Michał Mieszko Gogol.

■ kontynuacja na s.2

■ CZY Z PIOTREM NOWAKOWSKIM U BOKU ZESPÓŁ ASSECO POKONA DRUŻYNĘ HOLENDERSKĄ - WYWALCZAJĄC TYM SAMYM SOBIE DROGĘ DO KOLEJNEGO ETAPU PUCHARU CEV? **STRONA 4** - WYWIAD Z PIOTREM, **STRONA 6** - ZAPOWIEDŹ MECZU.

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄGNIĘCIE
REKI

3 PYTANIA DO

GRZEGORZA KOSOKA,
środkowego
Asseco Resovii Rzeszów

RE: Jak przebiega pana rehabilitacja i kiedy kibice będą mogli zobaczyć znów w akcji Grzegorza Kosoka?

- Kontuzjowana kość w ręce już się zrosła i teraz trzeba tylko czekać na to, żeby mięśnie znów ożyły, ponieważ przez ostatni czas były trochę sztywne. Trenuję jeszcze bez piłki, ale bardzo mnie do niej ciągnie. Lekarz jednak zabronił mi kontaktu z piłką, więc muszę się jeszcze wstrzymać i uzbroić w cierpliwość. Trudno mi udzielić odpowiedzi na pytanie, kiedy będę mógł już zagrać, tzn. przyjść na trening z piłkami i nie bać się bloku. 30 listopada jak siałem gips lekarz powiedział mi, że za około 3 tygodnie będę mógł już normalnie uczestniczyć w zajęciach. Trzeba będzie jeszcze dojść do formy, bo bardzo dawno nie miałem piłki w rękach. Fizycznie czuję się bardzo dobrze, bo podczas tej mojej przerwy trenowałem z zespołem, choć może w nieco mniejszym wymiarze. Pierwszy raz miałem taką kontuzję w życiu (pęknięta kość w nadgarstku prawej ręki - przyp. red) i mam nadzieję, że ostatni. Bardzo ciężko ogląda się mecze kolegów siedząc z boku. Bardzo chciałbym im pomóc, ale niestety, czasami zdarza się taki pech i musiałem sobie jakoś z tym radzić.

RE: Uraz odniesiony niemal na samym początku sezonu (dzień przed meczem w Kielcach, podczas treningu) wykluczył pana nie tylko z PlusLigi, ale też z wyjazdu z reprezentacją Polski do Japonii na PŚ.

- Teraz nie ma sensu patrzeć wstecz, tylko lepiej z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Będę się starał dać z siebie wszystko, aby dojść do formy i móc znów dołączyć do kadry na przyszły rok. Co z tego wyjdzie, to zobaczymy. To trener Andrea Anastasi będzie decydował o nominacjach. Na pewno, jak każdy sportowiec, marzę o wyjeździe na olimpiadę, ale na razie najważniejsze jest, żeby moja ręka była w pełni zdrowa. Nie spodziewałem się, że ta kontuzja będzie aż tak poważna. Pierwsza diagnoza, po niestety kiepskim rentgenie w Kielcach, wykazała tylko stłuczenie. Dopiero w Rzeszowie wyszło, że kość jest pęknięta. Czulem wówczas ogromną złość, bo przez taką głupią sprawę wyłączyłem się z gry na długi czas. Jeździłem co pewien czas na kontrole i miałem nadzieję na szybszy powrót, ale to było niemożliwe.

RE: W rozgrywkach PlusLigi Asseco Resovia potraciła już trochę punktów. Jak pan ocenia sytuację drużyny?

- Uciekło nam trochę punktów, ale tak naprawdę, to teraz zaczyna się granie niemal od nowa. Tak na dobrą sprawę, przed przerwą na PŚ każda z drużyn spotkała się ze sobą na bardzo krótki czas. Po naszym zespole, w którym doszło do kilku zmian, widzę jak ważne jest zgranie. Teraz będziemy dłużej w treningu, co powinno przelożyć się na lepszą grę. Nie powinniśmy już pogubić łatwych punktów. Liga jest wyrównana i każda z drużyn walczy o jak najlepszy wynik, żeby zająć najwyższe miejsce przed fazą play-off. Na pewno będzie ciężko, ale zrobimy wszystko, żeby wygrywać mecz za meczem i regularnie punktować. Wszyscy wierzymy w nasze przygotowania i w tą formę, która ma przyjść. Z dnia na dzień jest coraz lepiej i widać, że wszystko jest na dobrej drodze. Dlatego z optymizmem patrzę w przyszłość. ■

HOLENDERSKA PRZESZKODA

SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W poprzedniej rundzie zespół z Rzeszowa pierwszy mecz rozgrywał na wyjeździe, a rewanż u siebie. Teraz będzie odwrotnie, co może być trochę atutem rywali (mecz w Apeldoorn rozegrany zostanie 21.12. o godz. 20). - Oczywiście, że wygodniej jest kończyć rywalizację u siebie - mówi Gogol. - Taka sytuacja jeszcze bardziej nas motywuje, żeby wygrać ten mecz i dokończyć dzieła na wyjeździe. Nikt z nas nie wyobraża sobie zresztą innego rozwiązania. Z tych me-

czów Apeldoornu, które mieliśmy możliwość obejrzeć wynika, że oni znacznie lepiej grają przed własną publicznością. Na wyjazdach grają słabiej. Oczywiście, nie jest to dużym wyznacznikiem, bo na papierze nikt nie przegra. Holendrzy zdają sobie sprawę, że grają z lepszym przeciwnikiem i mają okazję do pokazania się. Dla niektórych zawodników będzie to szansa na wypromowanie się w Polsce - twierdzi przedstawiciel sztabu szkoleniowego Asseco Resovii.

Mecze z teoretycznie słabszymi rywalami często wywołują rozluźnienie i zbyt dużą pewność siebie, która często bywa zębna. - Na ten temat już wiele razy rozmawiałem z chłopkami, że nie ma co traktować kogoś na zasadzie rywal łatwiejszy i trudniejszy - mówi trener zespołu z Rzeszowa Andrzej Kowal. - To jest siatkówka i jedna piłka decyduje, że wygrasz albo nie. Jak nie będziemy w pełni zmotywowani, to z kim by się nie grało, zejdzie się z boiska pokonanym. Do każdego spotka-

nia należy podejść jak do meczu o życie, najważniejszego w karierze itd., i wtedy taka gra będzie dawała najwięcej przyjemności - kończy szkoleniowiec Asseco Resovii, który raz już wyeliminował holenderski zespół (Ortec Rotterdam w ćwierćfinale Challenge Cup w 2008 roku). Zwycięzca z pary Asseco Resovia - Draisma Dynamo Apeldoorn w 1/4 finału Pucharu CEV (mecze 11 i 18.01.2012) zmierzy się z wygranym pojedynku Crvena Zvezda Belgrad (Serbia) - Arago de Sete (Francja). ■

INFORMACJE MECZOWE

ASSECO RESOVIA RZESZÓW
VS
DRAISMA DYNAMO APELDOORN

BILET ULGOWY

15 zł

BILET NORMALNY

25 zł

DATA MECZU

14.12

ŚRODA, 18.00

INFORMACJE KLUBOWE

ASSECO RESOVIA
NA FACEBOOKU

Zapraszamy na nasz profil na Facebooku, gdzie już od najbliższego meczu zorganizujemy specjalne konkursy dla kibiców uczestniczących w meczach w hali Podpromie. Na każdym meczu nasz fotograf znajdzie najoryginalniejszych kibiców, fanów ubranych w klubowe barwy i najzagorzalej wspomagających nasz zespół. Zdjęcie z zaznaczonymi kibicami, znajdzie się na naszej stronie na Facebooku i te osoby będą mogły odebrać od nas nagrody, które ufundował dla kibiców nasz partner firma NIKON.

Oczywiście na naszym fanpage'u będziecie mieli również dostęp do najnowszych informacji. Tam też, możecie podyskutować z innymi kibicami na każdy klubowy temat i znaleźć materiały, których nie ma na naszej klubowej stronie internetowej.

Dołącz do nas na
www.facebook.com/assecoresovia.sa



Nikkor 18-105 mm VR). Nagrody dla dwóch wyróżnionych prac - aparat NIKON D5100 (w zestawie z obiektywem 18-55 mm VR) By wziąć udział w konkursie, należy do 31 marca 2012 r. przesłać maila na adres biuro@assecoresovia.pl, prace, będące projektem „Siatkarskiego Kalendarza Kibica Asseco Resovii Rzeszów” na sezon 2012/2013.

2. KONKURS NA NOWĄ
KOSZULKĘ IGŁY.

Nagroda główna - aparat NIKON D3100 (w zestawie z obiektywem 18-55 mm VR). Tym samym aparatem zostaną nagrodzone dodatkowo dwie wyróżnione prace.

By wziąć udział w konkursie, należy do 29 lutego 2012 r. przesłać maila na adres biuro@assecoresovia.pl projekt nowej koszulki dla libero naszego zespołu - Krzyszka Ignaczaka.

3. KONKURS NA ZDJĘCIE
MIESIĄCA.

Nagrody - aparat NIKON COOLPIX AW100.

By wziąć udział w konkursie należy przesłać mailem na adres biuro@assecoresovia.pl zdjęcia z meczu Asseco Resovii w rzeszowskiej hali Podpromie lub z meczu wyjazdowego przedstawiające ciekawą, niecodzienną sytuację, ciekawie ubranych kibiców itp. ■

WYSPA ASSECO RESOVIA

Galeria NOWY ŚWIAT (II piętro)
ul. Krakowska 20 tel. 669 001 573
e-mail: wyspa@assecoresovia.pl

GADŻETY RESOVII JAKO PREZENT

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia to świetna okazja do tego, by sprezentować komuś bliskiemu gadżety siatkarskie Asseco Resovii. Zapraszamy na zakupy na Wyspę Asseco Resovia, gdzie proponujemy wszystkim kibicom specjalne promocje.

Szczegóły promocji

- do zakupów powyżej 100 zł otrzymacie od nas w prezencie Siatkarski Kalendarz Kibica oraz papierową ekologiczną torbę Asseco Resovii
 - do zakupów powyżej 200 zł otrzymacie od nas w prezencie do wyboru jedną z koszulek klubowych (szczegóły na Wyspie) oraz papierową ekologiczną torbę Asseco Resovii.
- Serdecznie zapraszamy na Wyspę Asseco Resovii i do naszego sklepu internetowego na www.assecoresovia.pl. ■

SPORTOWE EMOCJE
Z NIKONEM

To konkurs Nikon Polska i Asseco Resovii składający się z 3 części

1. KONKURS NA PROJEKT
„SIATKARSKIEGO KALENDARZA
KIBICA" NA SEZON 2012/2013

Nagroda główna - aparat NIKON D7000 (w zestawie z obiektywem

OFICJALNY
BIULETYN

NR 9 / 2011

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

BIULETYN WYDAJE PRESSPEKT

DYREKTOR HANDLOWY

Tomasz Kokoszka
tomasz.kokoszka@presspekt.pl
tel. kom. 511 606 471

KIEROWNIK DZIAŁU DTP

Leszek Waligóra
leszek.waligora@presspekt.pl
tel. kom. 518 997 406

KIEROWNIK DS. KOLPORTAŻU

Klaudiusz Świerkot
klaudiusz.swierkot@presspekt.pl
tel. kom. 500 766 419

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

ul. Wrocławska 94 41-902 Bytom
www.presspekt.pl
tel. 32 720 97 07

ZAPRASZAMY W PODKARPACKIE



Województwo podkarpackie z wielu powodów zasługuje na szczególną uwagę. Bo chociaż mieszkamy w najdalej na południowy wschód wysuniętym zakątku Polski, mamy wiele do zaoferowania każdemu, kto chce do nas przyjechać. Walory przyrodniczo-kulturowe stawiają nas na bardzo wysokim miejscu pod względem atrakcyjności turystycznej. Podkarpackie już w tej chwili może poszczycić się dobrze przygotowaną infrastrukturą turystyczną, wychodzącą naprzeciw nawet najbardziej wyszukanyemu oczekiwaniu, ale zapewniamy, że to dopiero początek tego, czym tutaj w przyszłości będziemy mogli pozytywnie zaskoczyć wszystkich gości. Podkarpackie, zgodnie z wymaganiami współczesnego świata, stawia na nowoczesność, a ta przejawia się poprzez rozwijanie całej dostępnej infrastruktury i tworzenie nowych możliwości zarówno dla mieszkańców, jak też potencjalnych inwestorów z kraju i zagranicy.

W zakresie wypoczynku czy inwestowania, jak i coraz modniejszego wyboru swojego nowego miejsca na ziemi, niewątpliwie królują Bieszczady, które nie wymagają już dodatkowej reklamy, gdyż znane są i w Polsce, i poza jej granicami. Z dnia na dzień wzrasta natomiast popularność Beskidu Niskiego, gdzie powróciła na dobre łemkowska tradycja wzmocniona elementami rodem z amerykańskiego Dzikiego Zachodu. Wielowiekowe pogranicze kulturowe pozostawiło wiele cennych śladów w postaci zabytków kultury materialnej świeckiej i sakralnej, jak też niematerialnej przejawiającej się w pielęgnacji obyczajowości mieszkających niegdyś i teraz grup etnicznych. Co więcej, podkarpacka przyroda może zadziwić wielu miłośników naturalnego porządku świata, a jej różnorodność niejednokrotnie przyprawić o zawrót głowy.

Wszystkich, którzy chcą odpocząć od zgiełku miast, smogu ulicznego i wypocząć na łonie natury, zapraszamy do odwiedzenia tego pięknego regionu Polski, jak również do udziału w licznych imprezach odbywających się w okresie letnim. Szczególnie polecamy odbywający się co trzy lata Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, Wielkie Manewry Szwejkowskie w Twierdzy Przemyśl w lipcu, Karpacki Jarmark Turystyczny w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacki Jarmark Turystyczny w Przemyślu, Międzynarodowy Festiwal Szantowy „Cypel” lipiec/sierpień, Regaty o Puchar Soliny od czerwca do października, Wielokulturowy Festiwal „Galicja”, Bieszczadzkie Spotkania ze sztuką „Rozsypaniec” w sierpniu. Warto odwiedzić Skansen Archeologiczny Karpacka Troja w Trzciny koło Jasła, skansen z parkiem archeologicznym z wiernymi rekonstrukcjami prehistorycznych siedlisk Słowian oraz kultury Otomani-Fuzesabony. Informacje o wydarzeniach kulturalnych odbywających się na terenie Województwa Podkarpackiego znajdą Państwo w Podkarpackim Informatorze Kulturalnym oraz Kalendarzu imprez kulturalnych, dostępnym na stronie: <http://www.wrota.podkarpackie.pl/pl/kultura/pik>

Więcej informacji o imprezach i atrakcjach województwa podkarpackiego można uzyskać na stronie internetowej: www.wrota.podkarpackie.pl

MOGĘ BYĆ ICEMANEM

Z PIOTREM NOWAKOWSKIM, ŚRODKOWYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIA MIŁOSZ DZIUBA

RE: Czy doszedł Pan już do siebie po powrocie z PŚ i przestawił się na rytm treningowo – meczowy?

- Przez kilka dni miałem problemy ze snem w związku ze zmianą czasu. Wstawałem zbyt wcześnie, a przez to chodziłem też wcześniej niż zwykle spać. Jeśli chodzi o treningi, to w Japonii praktycznie nie było na nie czasu ze względu na mecze i konieczność przemieszczania się. Po powrocie do klubu mam już znów po dwa treningi dziennie, także jest duża różnica. Generalnie nie miałem większych problemów z przestawieniem się na rytm ligowy, w którym będzie trochę więcej trenowania niż grania.

RE: Odczuwa pan duże zmęczenie po takiej dawce meczów, jaką mieliście w Japonii?

- Bardzo duże może nie, ale na pewno odczuwa się w mięśniach i kościach, że grało się w tak krótkim okresie czasu aż 11 spotkań. W klubie są jednak warunki do tego żeby zregenerować siły i dojść do siebie. Myślę, że nie będzie z tym problemu.

RE: Co było cięższe – zmęczenie fizyczne, czy psychiczne?

- Po takim intensywnym turnieju siatkówka może się już faktycznie „przejeść”. Przydałby się nam teraz jakiś odpoczynek, ale za bardzo nie ma na to czasu. Czekają nas mecze zarówno w PlusLidze, jak i w europejskich pucharach. Nie da się za bardzo odpoczywać ani fizycznie ani psychicznie od tej siatkówki. Trzeba pracować i ciężko trenować. Takie już życie sportowca.

RE: Był pan jednym z najbardziej komplementowanych zawodników podczas PŚ, w opinii niektórych największym objawieniem tego turnieju. Co sprawiło panu największą satysfakcję?

- Ogólnie jestem bardzo zadowolony ze swojej postawy w Japonii, ale zdaję sobie sprawę, że w każdym elemencie mogę jeszcze poprawić swoją grę i postaram się to zrobić. Na pewno mam duże rezerwy w zagrywce, która jest jeszcze nieregularna w moim wykonaniu. Mógłbym też podszlifować blok, żeby w kolejnym turnieju dogonić Marcina Moździonka w tym elemencie i mu dorównać. Poza tym myślę, że moja gra jest w miarę ok.

RE: Srebrny medal w Pucharze Świata był do tej pory największym sukcesem w pana



kariery, takim turniejem życia jeśli chodzi o zaprezentowaną formę?

- Mam nadzieję, że turniej życia jest wciąż przede mną, ale póki co, to moje największe osiągnięcie do tej pory, które wywalczyłem na boisku. Mistrzostwo Europy z Izmiru też jest bardzo cenne, ale wtedy nie miałem zbyt wielu okazji do gry. W Pucharze Świata grałem praktycznie cały czas, dlatego ten sukces smakuje wyjątkowo.

RE: W 2008r. był pan w reprezentacji Raula Lozano podczas turniejów kwalifikacyjnych w Izmirze i w Espinho. Ostatecznie nie pojechał pan na igrzyska do Pekinu. Dlaczego?

- Wtedy nie dorosłem chyba jeszcze do tego żeby wziąć udział w tak ważnych zawodach. Brakowało mi trochę doświadczenia. Być może zmarnowałem też wtedy szansę, bo gdybym się trochę bardziej starał, to może załapałbym się do składu. Nie udało się, ale nie wspominałbym tego, jako wielkie rozczarowanie. Przyjąłem to spokojnie, ale równocześnie wyciągnąłem wnioski na przyszłość. Zmieniłem trochę podejście – mam nadzieję, że na lepsze.

RE: Teraz pana pozycja w reprezentacji jest dużo pewniejsza. Oczywiście konkurencja na pozycji środkowego jest duża, ale w tym momencie ciężko wyobrazić sobie drużynę na Londyn bez Piotra Nowakowskiego.

- Wszystko może się jeszcze wydarzyć. Nie chcę zapeszać, ale na pewno chciałbym pojechać na igrzyska do Londynu. To jest moje kolejne wielkie marzenie do spełnienia. Co do konkurencji na

mojej pozycji, to jest ona rzeczywiście duża. W tym momencie nie ma sensu spekulować o składzie na igrzyska. Na to wszystko przyjdzie czas po sezonie ligowym. Wtedy trener zobaczy, kto jest w jakiej dyspozycji. Może się zdarzyć, że jakiś inny zawodnik akurat „wyszturzył” z formą i będzie pewniakiem do szóstki. Liga jest długa i może wyłonić kolejnych środkowych, którzy znajdą się w reprezentacji.

RE: Co najbardziej utkwiło panu w pamięci z pobytu w Japonii?

- Raczej nic specjalnego. Na pewno to jest kraj o zupełnie innej kulturze i na dłuższą metę pobyt tam jest męczący. Japończycy zachowują się w specyficzny sposób. Poza tym ciężko się z nimi dogadać. Jak się ich o coś zapyta, to machają głową dając do zrozumienia, że wiedzą o co chodzi, ale w praktyce okazuje się, że jednak nie rozumieją. Na pewno powinni podszkolić się w języku angielskim. Z drugiej strony, pew-

nie dla nich my również byliśmy jacyś dziwni. Takie odmienności kulturowe działają zawsze w obie strony.

RE: Wszyscy zastanawiają się, jak to jest możliwe, że niemal w każdej sytuacji, zarówno po dobrym, jak i nieudanym zagranium, zachowuje pan podobny wyraz twarzy i praktycznie nie okazuje emocji.

- Śmieją się ze mnie, że zachowuję „poker face”. Taką już mam naturę, że nie okazuję swoich emocji tak ekspresyjnie jak inni. Nie jest jednak tak, że nie odczuwam żadnej radości, złości, czy innych uczuć. Ja te wszystkie emocje duszę w środku i przeżywam wewnątrz. Rzadko okazuję je na zewnątrz, bo szczerze mówiąc, jak już próbuję cieszyć się tak naprawdę mocno, to o wiele szybciej się męczę, więc nie jest mi to na rękę. Słyszałem też jednak opinie, że moje zadowolenie po niektórych akcjach wygląda już nieco lepiej.

NOTKA

PIOTR NOWAKOWSKI

Ur. 18 grudnia 1987r.
w Żyrardowie

Wzrost: 205 cm Waga: 90 kg

Zasięg w bloku: 355 cm

Zasięg w ataku: 365 cm

Poprzednie kluby: ZS Częstochowa, Metro Warszawa

Successy: mistrz Europy 2009,

srebro PŚ 2011, brąz ME 2011,

brąz LŚ 2011, Puchar Polski i wi-

cemistrzostwo Polski z AZS Czę-

stochowa w 2008

Jest więc lekki progres i mam nadzieję, że z czasem moje reakcje na boisku będą się wszystkim podobały.

RE: Był pan już nazywany przez kolegów „Cichy Pit”, a ostatnio, za sprawą Georga Grozera, także „Iceman”. Która z tych ksywek bardziej się panu podoba?

- „Iceman” jest taka dość fajna, amerykańska. „Cichy Pit” ma chyba bardziej pejoratywne zabarwienie, ale koledzy z drużyny mogą mnie nazywać jak chcą - oczywiście bez przesady. W klubie mogę funkcjonować jako „Iceman”, a w reprezentacji jako „Cichy Pit”. Nie stanowi to dla mnie większej różnicy.

RE: Ten rok, podsumowując, był chyba najlepszy w pana karierze jak do tej pory?

- W reprezentacyjnej na pewno tak, ale w klubowej, to się dopiero okaże.

RE: Jako były wicemistrz Polski i zdobywca Pucharu Polski z AZS Częstochowa ma pan już wysoko zawieszoną poprzeczkę?

- Klubowo, to wtedy było właśnie najlepiej (sezon 2007/2008) i chciałbym wrócić do tamtych czasów. Mamy w Rzeszowie predyspozycje i aspiracje do osiągnięcia podobnego wyniku. Mam nadzieję, że ten sezon będzie w naszym wykonaniu co najmniej tak dobry, jak ten pamiętny z Częstochowy.

RE: Wówczas po udanym sezonie ligowym na olimpiadę w Pekinie pojechało aż trzech zawodników AZS-u Częstochowa przenieśli się następnie do Rzeszowa – Paweł Woicki, Marcin Wika i Krzysztof Gierczyński.

- Mam nadzieję, że w 2012 roku będzie podobnie. Taki scenariusz jest możliwy.

RE: Do tej pory gra Asseco Resovii nie wygląda jednak okazale. Zespół stracił już kilka punktów w rozgrywkach i ma

sporą stratę do lidera ZAKSY. Sukces rodzi się w bólach?

- Może tak będzie. Zobaczmy teraz, w jakiej formie będą nasi wszyscy zawodnicy po tak długiej przerwie w lidze. Przed nami trudne spotkanie z Jastrzębiem, zresztą w PlusLidze nie ma już w tym roku łatwych rywali. Poziom się bardzo wyrównał i z każdym przeciwnikiem trzeba zagrać na sto procent możliwości żeby nie było niespodzianek.

RE: Jak wygląda współpraca z Lucasem Tichackiem, która zaczęła się bardzo obiecująco? Zresztą on już po Memoriale Wagnera w Katowicach zapowiedział, że zamierza w klubie jak najwięcej wykorzystywać pana możliwości w ataku.

- Właściwie od początku dobrze czujemy z Lucasem swoją grę. Czasami wychodzą oczywiście jakieś małe niedociągnięcia, ale to chyba normalne. Z kolejnymi meczami i treningami wszystko powinno być już zgrane do perfekcji. Jeżeli Lucas zapowiadał, że będzie do mnie często rozgrywał piłki, to niech się teraz z tego wywiązuje (śmiech). Nie ma problemu, bo ja mogę atakować i atakować.

RE: O przyjeździe Piotra Nowakowskiego do Rzeszowa mówiło się już od dwóch sezonów. Ponoć bardzo o pozyskanie pana do drużyny zabiegał były trener Asseco Resovi, Ljubo Travica.

- Prywatnie ze mną nie rozmawiał, więc trudno mi wypowiedzieć się w tym temacie. Być może prowadził rozmowy z moim menadżerem lub prezesami AZS-u. Po pięciu latach spędzonych w Częstochowie postanowiłem zmienić otoczenie. Cieszę się, że trafiłem do Rzeszowa, bo na pewno przyda mi się trochę grania w nowym środowisku. Jest tutaj bardzo fajnie, atmosfera, kibice itd. Mam nadzieję, że będą też sukcesy, po które zamierzamy sięgnąć w tym sezonie. ■

R C E

Rzeszowskie Centrum Edukacji

Zaprasza na kursy i szkolenia:

- OPERATOR OBRABIAREK STEROWANYCH NUMERYCZNIENIE - CNC
- KSIĘGOWOŚĆ MAŁYCH FIRM
- PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ
- KADRY
- PŁACE

+48 17 86 54 000
www.rce.edu.pl



TOYOTA

Najwyższy czas na najwyższą jakość

Niepowtarzalna wyprzedaż rocznika 2011

- ✔ kredyt 50/50** albo leasing 105%***
- ✔ atrakcyjne ubezpieczenie
- ✔ 500 samochodów w wyjątkowo niskich cenach



Avensis od 34 950 zł*

Auris od 24 950 zł*

Verso od 32 450 zł*

Zapraszamy do salonu:

Dakar Sp. z o.o.
36-007 Krasne/Rzeszów,
Krasne 9A
tel.: 17 85 55 288,
e-mail: 055@toyota.pl, www.toyota.rzeszow.pl

Najlepszy Diler w kategorii:
Całkowite Zadowolenie
Klientów – Sprzedaż 2010

Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 152 g/km (cykl mieszany).

Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,4 do 7,1 l/100 km i od 141 do 174 g/km (cykl mieszany).

Toyota Verso – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,6 do 7,1 l/100 km i od 146 do 178 g/km (cykl mieszany).

Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.

*W kredycie 50/50. Warunki promocji mogą ulec zmianie.

**RRSO 9,12%. Okres umowy 12 miesięcy, oprocentowanie nominalne w skali roku 0%, prowizja bankowa 5%. Auris – cena nowego samochodu 49 900 zł, wpłata własna 24 950 zł, kwota kredytu 26 198 zł (zawiera prowizję bankową), wartość ostatniej raty 26 198 zł. Łączna kwota kosztów kredytu obejmuje koszt całkowity 2 196 zł, w tym koszt zabezpieczeń 948 zł. Avensis – cena nowego samochodu 69 990 zł, wpłata własna 34 995 zł, kwota kredytu 36 745 zł (zawiera prowizję bankową), wartość ostatniej raty 36 745 zł. Łączna kwota kosztów kredytu obejmuje koszt całkowity 3 080 zł, w tym koszt zabezpieczeń 1 330 zł. Verso – cena nowego samochodu 64 900 zł, wpłata własna 32 450 zł, kwota kredytu 34 073 zł (zawiera prowizję bankową), wartość ostatniej raty 34 073 zł. Łączna kwota kosztów obejmuje koszt całkowity 2 856 zł, w tym koszt zabezpieczeń 1 233 zł. Łączna kwota kosztów kredytu została określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 4 ust. 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Wyliczenia uwzględniają ubezpieczenie komunikacyjne AC w ramach promocji. Kalkulacja z dnia 28 listopada 2011 r. Promocja dotyczy wybranych modeli. Szczegóły finansowania u dilerów Toyoty.

***Leasing 105% – okres leasingu 24 miesiące, opłata wstępna 35%, wartość wykupu 16%.

KUŹNIA TALENTÓW Z APELDOORN

DRAISMA DYNAMO REGULARNIE OD 1991 ROKU WYSTĘPUJE W EUROPEJSKICH PUCHARACH

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA DRAISMA DYNAMO APELDOORN				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
ROZGRYWAJĄCY				
1.	Kars VAN TAREL	30.09.1974	195/91	300/280
3.	Joost JOOSTEN	5.08.1980	194/85	30/290
PRZYJMĄCY				
6.	Michiel HAGEN	16.05.1989	195/80	330/308
8.	Niels PLINCK	21.02.1983	186/80	300/290
14.	Joram MAAN	15.10.1981	197/91	350/330
17.	Floris VAN REKOM	8.05.1991	197/85	352/340
SRODKOWI				
2.	Ralph KOOMEN	20.02.1989	200/90	335/325
5.	Jarik NIEBEEK	19.10.1988	209/100	360/350
10.	Steven EERTMAN	10.04.1990	202/90	360/340
ATAKUJĄCY				
7.	Thom VAN DEN HEUVEL	20.06.1991	192/83	300/275
15.	Sjoerd HOOGENDOORN	17.02.1991	196/85	352/330
LIBERO				
9.	Mark EBBINGE	8.01.1991	170/70	305/241

SUKCESY



Mistrzostwo Holandii (12): 1991, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1999, 2001, 2003, 2007, 2008, 2010

Puchar Holandii (9): 1993, 1994, 1996, 2000, 2002, 2008, 2009, 2010, 2011

Superpuchar Holandii (8): 1993, 1995, 1996, 2000, 2001, 2007, 2008, 2010

Europejskie puchary: 1 miejsce w Top Teams Cup w 2003 roku

Klub z Apeldoorn (najbardziej utytułowany w Holandii) powstał w 1951 roku. Przez długi czas funkcjonował pod nazwą Piet Zoomers i wówczas to też święcił (ostatnie dwadzieścia lat) największe triumfy. Zespół z Apeldoorn (160 tysięczne miasto położone w środkowej części Holandii) ma na koncie 12 mistrzowskich tytułów, 9 krajowych Pucharów i 8 Superpucharów Holandii. Od dwóch sezonów siatkarze z Apeldoorn grają pod szyldem Draisma Dynamo.

OD 20 LAT W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Od 1991 roku regularnie co sezon występuje w europejskich pucharach. W 2003 roku zespół z Apeldoorn sięgnął po swój dotychczas jedyny sukces na międzynarodowej arenie. Będąc gospodarzem Final Four Top Teams Cup w półfinale Holendrzy pokonali Lokomotiv Charków 3-1, a w finale Azot Czerkasy 3-0. Ekipa z Apeldoorn jeszcze dwa lata temu grała w prestiżowej Lidze Mistrzów, ale bez sukcesów (tylko jeden wygrany mecz). W sumie zespół z Apeldoorn w europejskich rozgrywkach rozegrał już 104 meczów, z czego 53 wygrał, a 51 razy schodził z boiska pokonany (bilans złotych setów 1-1).

POLSKIE PRZESZKODY

Holendrzy przez dwadzieścia lat rywalizacji na międzynarodowej arenie kilka razy spotykali się z polskimi zespołami. Pierwszy raz w sezonie 1992/1993, wówczas w Pucharze CEV przegrali na wyjeździe z AZS Częstochowa 0-3, a w rewanżu wygrali tylko 3-2 (decydował wówczas bilans dwumeczu) i odpadli z rywalizacji. Piet Zoomers Apeldoorn w sezonie 2001/2002 w ramach Top Teams Cup (faza grupowa) zmierzył się ponownie z AZS-em Częstochowa. Pod Jasną Górą Holendrzy przegrali 0-3, ale w rewanżu to oni byli górą zwyciężając w trzech setach. W sezonie 2005/2006 w Pucharze CEV (faza grupowa - turniej) Piet Zoomers przegrał z Jastrzębskim Węglem 1-3. Dwa sezony później na drodze ekipy z Apeldoorn znów stanął zespół z Jastrzębia. Drużyny rywalizowały ze sobą w Lidze Mistrzów i dwukrotnie górą byli siatkarze z Polski 3-1 i 3-0.

SZLIFOWANIE TALENTÓW

W klubie z Apeldoorn swoje pierwsze kroki w profesjonalnej siatkówce stawiali znakomici póź-



FOT. FRED NIETS

niej siatkarze reprezentanci Holandii, którzy następnie odnosili sukcesy w wielu znanych europejskich zespołach. W tym klubie grali m.in.: Bas van der Goor, Richard Schuil, Jeroen Rauwerdink, Wytse Kooistra (obecnie PGE Skra Belchatów), Jelte Maan, Albert Cristina, Robert Horstink, Mike van de Goor czy Reinder Nummerdor. Nic dziwnego, że klub z Apeldoorn uważa się za kuźnię talentów holenderskiej siatkówki, którzy później stanowią o sile reprezentacji. Przez jeden sezon (2003/2004) w barwach zespołu z Apeldoorn występował dobrze znany z gry w Polsce (Olsztyn, Bydgoszcz, Kielce), mistrz olimpijski z Pekinu, Amerykanin Richard Lambourne. W kadrze zespołu, który przyjedzie do Rzeszowa jest dwóch aktualnych reprezentantów Holandii: atakujący Sjoerd Hoogendoorn i środkowy Ralph Koomen.

WICELIDER HOLENDERSKIEJ EKSTRAKLASY

W tym sezonie Draisma Dynamo w holenderskiej ekstraklasie zajmuje pozycję wicelidera. W ośmiu meczach zespół trenera Redbada Strikwerda poniósł tylko jedną porażkę 0-3 z liderującą ekipą Langhenkel, a pozostałe mecze kończył zwycięstwami za trzy punkty. W 1/16 finału Pucharu CEV ekipa z Apeldoorn zmierzyła się z chorwackim zespołem Mladost Marina Kaštela. Przed własną publicznością Holendrzy wygrali 3-0 (25:13, 25:19, 26:24). W rewanżu górą byli Chorwaci zwyciężając 3-2 (25:23, 21:25, 20:25, 25:23, 15:7) i o losach awansu rozstrzygnął złoty set, który zakończył się po myśli gości 15:12. Przed zespołem z Apeldoorn w 1/8 finału poprzeczka będzie teraz znacznie wyżej zawieszona, z czego Holendrzy bardzo dobrze zdają sobie sprawę. - Dwumecz z Asseco Re-

sovia ma duże znaczenie dla mojej młodej drużyny, ponieważ będzie to dla nas możliwość spotkania się z siatkówką na światowym poziomie - mówi trener Redbad Strikwerda. - Mam nadzieję, że moi zawodnicy wykorzystają ten mecz do tego, żeby rozwinąć swoje umiejętności i nauczyć się grać z drużyną, która jest znacznie powyżej poziomu prezentowanego przez zespoły ligi holenderskiej. Doświadczenia z tego pojedynku będą dla nas cenne w kontekście walki o kolejne trofea w Holandii. Niektórzy z naszych młodych zawodników grali latem w reprezentacji i wiem, że nie mogą się już doczekać pojedynku w Rzeszowie. Chcą bowiem pokazać polskim kibicom, że za kilka lat mogą być zawodnikami światowej klasy - informuje trener Redbad Strikwerda, który już piąty sezon prowadzi zespół z Apeldoorn.

WYKORZYSTAĆ SZANSĘ

Holendrzy, mimo, że nie są faworytami środowego pojedynku, po cichu liczą na sprawienie niespodzianki. - Przede wszystkim mam nadzieję, że pokażemy radosną siatkówkę - mówi szkoleniowiec Draisma Dynamo i dodaje. - Chcemy pokazać radosną siatkówkę i czerpać jak największą przyjemność z tej konfrontacji. Mamy świadomość, że Asseco Resovia jest profesjonalnym i bardzo silnym zespołem. Jeśli jednak pojawi się dla nas jakaś szansa na zwycięstwo, to postaramy się ją wykorzystać. Zawsze wierzymy w nasze umiejętności - kończy trener Redbad Strikwerda. ■

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5	NOWAKOWSKI 4	ACHREM 7
IGNACZAK 16		
LOTMAN 2	GRZYB 3	GROZER 9
HOOGENDOORN 15		
KOOMEN 2	PLINCK 8	
EBBINGE 9		
MAAN 14	NIEBEEK 5	VAN TAREL 1

Draisma Dynamo Apeldoorn
I TRENER: Redbad STRIKWERDA, II TRENER: Mark Roper

KRUSZGEO SA
www.kruszgeo.com.pl

KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE
ZAKŁAD PRODUKCJI MATERIAŁÓW SYPKICH
CHMIELÓW
tel./fax 15 846 13 96

isostar
Twój profesjonalny wybór

Đażąc do doskonałości...



WIĘCEJ NIŻ NAPÓJ

19% WIĘCEJ

CZYSTEJ ENERGII

Nawadnia Odżywia Regeneruje

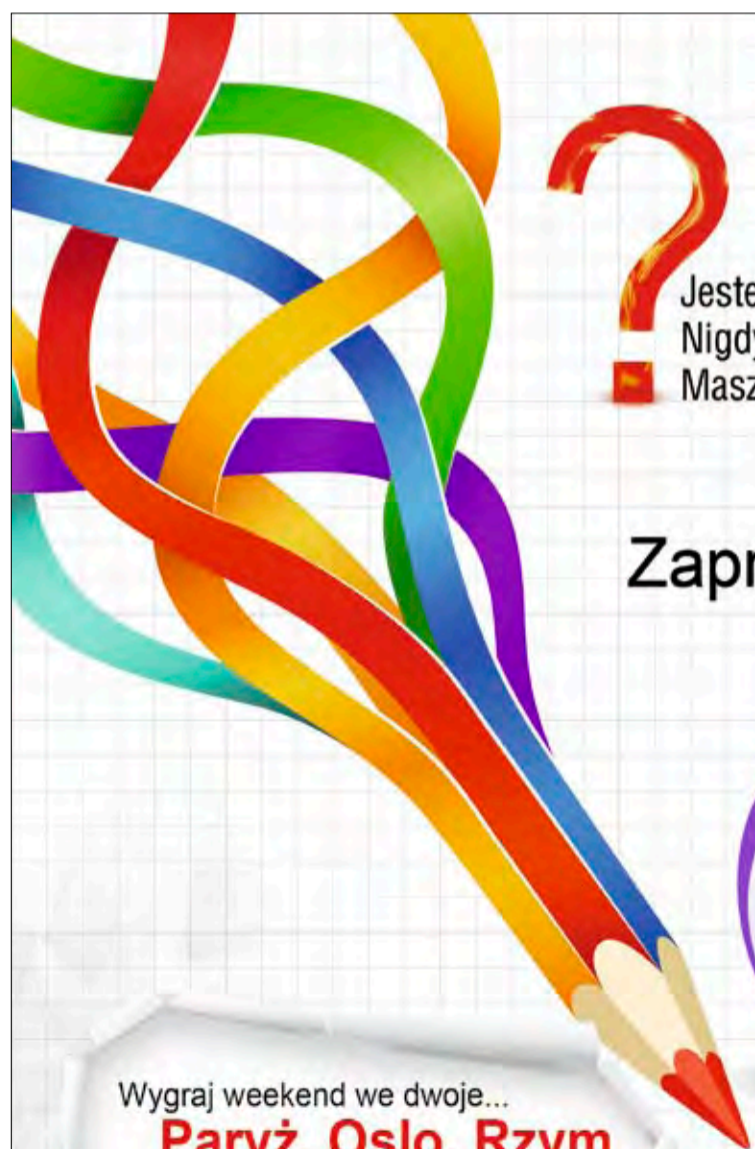
WYBIERZ PRODUKTY PROFESJONALISTÓW

WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

ISOSTAR opracowany w Szwajcarii, jest stale udoskonalany i rekomendowany przez profesjonalnych sportowców oraz naukowych ekspertów. Producent produktów ISOSTAR specjalizuje się w opracowaniu zdrowej żywności. Wybierając ISOSTAR poprawiasz wydolność organizmu wzmacniając się produktami najwyższej jakości. ISOSTAR to więcej niż napój. To Twój profesjonalny wybór!



ZAJRZYJ NA www.isostar.pl



Jesteś **kreatywny?**

Nigdy nie brakuje Ci **pomysłów?**

Masz zdolności **plastyczne i wyobraźnię przestrzenną?**



WhyNotFLY

BILETY LOTNICZE | HOTELE

Zaprojektuj maskotkę **Why Not FLY**
i wymyśl jej **nazwę**



Prace w formie rysunku, zdjęcia lub grafiki wraz z dołączoną nazwą maskotki, należy wysłać na adres mailowy maskotka@whynotfly.pl do 6 stycznia 2012.

Wygraj weekend we dwoje...

Paryż, Oslo, Rzym

lub inne

Szczegóły na stronie internetowej: www.asseco-resovia.whynotfly.pl



WhyNotTRAVEL

Why Not FLY należy do grupy Why Not TRAVEL

INTERNET

LTE do 100 Mb/s

Najszybszy internet mobilny na świecie

Teraz w Plusie na nowe MP3 poczekasz tylko chwilę, a ulubioną grę ściągniesz zaledwie w kilka minut.

GRA

komputerowa
(5 GB)

7 min.

czas podany
w przybliżeniu*

JPG

zdjęcia
(100 MB)

8 sek.

czas podany
w przybliżeniu*

MP3

plik muzyczny
(5 MB)

0,57 sek.

czas podany
w przybliżeniu*

Przyjdź i sprawdź!

Infolinia: 601 100 601

Oplata za połączenie z sieci Plus 0,20 zł, a z innych sieci zgodnie z cennikiem operatora.

* Przy założeniu prędkości pobierania 100 Mb/s. Szczegóły w regulaminie promocji lub na www.plus.pl



Modem Huawei
E398 LTE
już od **1 zł**

Daj o siebie zadbać.

plus

Salon Plusa
Rzeszów, ul. Kościuszki 6